

Jerzy Treder

"Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich", Lidia Przymuszała, Opole 2013 : [recenzja]

Acta Cassubiana 16, 338-341

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Treder
Gdańsk

Lidia Przymuszała, *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich*,

Uniwersytet Opolski, Opole 2013, ss. 503

Z zaciekawieniem analizowałem – m.in. pod kątem własnych badań dawnych i obecnych – zasobność i oryginalność materiałów zapisanych w prezentowanym tu *Słowniku*. Materiały śląskie, zwłaszcza cieszyńskie znam od dawna i wcześniej porównywałem je z kaszubskimi przy konfrontacji z frazeologią polszczyzny literackiej, potocznej i dialektalnej, m.in. w pracy pt. *Ze studiów nad frazeologią kaszubską (na tle porównawczym)* (1986). Wyzyskiwałem wtedy nie tylko zapisy zawarte w *Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (dalej: NKP), ale bezpośrednio niektóre zbiory, np. Ondrusza i Wallisa. Bogata frazeologia śląska, szczególnie zaś cieszyńska, wykazuje wiele zbieżności – niierzadko zadziwiających – z kaszubską; równie ciekawe są zresztą analogie w sferze paremiograficznej (zob. J. Pomierska, *Zbieżności kaszubsko-cieszyńskie w paremiografii*, „Acta Cassubiana”, t. XIII, 2011, s. 50-66.).

Słownik zapowiada jednocześnie realizację zgłaszanego od niedawna – m.in. przeze mnie – postulatu leksykograficznego opracowania polskiej frazeologii dialektalnej, niezależnie od jej rejestracji w *Słowniku gwar polskich PAN*. Dobrze, że najpierw jest to frazeologia śląska, mająca bogatą dokumentację źródłową, a przede wszystkim charakteryzująca się wyrazistością (idiomatycznością) w zestawieniu na przykład z wielkopolską i małopolską, co wydaje się być m.in. skutkiem tego, że dialekty sąsiadujące ze Śląskiem w znacznym stopniu swą frazeologię „przekazały” – w rozwoju polszczyzny – odmianie ogólnopolskiej, zwłaszcza literackiej. *Słownik* będzie zarazem stanowić uzupełnienie dużego *Słownika gwar śląskich* (od 2000 r. pod red. B. Wyderki).

Frazeologia śląska i poświęcony jej *Słownik* robi duże wrażenie ze względu na jakość i ilość zgromadzonego materiału, „rejestruje ogół gwarowych związków frazeologicznych z obszaru Śląska”; łącznie 6947 frazeologizmów (gwarowych!), nie licząc wariantów. „Nie jest słownikiem dyferencyjnym”, co założeniem słusznym i na tym etapie rozeznania „bezpiecznym”; dopiero dalsze badania pozwolą

określić stopień jej dyferencyjności. Ze względu na kwestie terminologiczne i zarazem różnorodność materiału tytuł *Słownika* jest „bezpieczny”, a przede wszystkim bardzo pojemny. Dzieło „ma charakter dokumentacyjny i otwiera szerokie możliwości prowadzenia dalszych badań. Może służyć badaniom konfrontującym frazeologię śląską z frazeologią innych gwar czy z frazeologią języka ogólnego”. Ma on również duże walory użytkowe (np. dla literatów), wynikające m.in. z przyjęcia zapisu hasła słownikowe jako całego frazeologizmu (tak już np. Wallisa czy też w SJP PAN). Ponadto pisownią fonetyczną oddana została tylko część cytowanej dokumentacji źródłowej.

We wstępie informuje się, że materiał z kartoteki *Słownika gwar śląskich* „przejęty został z całym »dobrodziejstwem inwentarza« – z jego bogactwem, ale też niedostatkami”, że częściowo spisano go w terenie, ale większość pochodzi z rękopisów i źródeł drukowanych, zwłaszcza z XIX i XX w. Oświadczenie to tłumaczy brak bezpośredniej ekscerpcji prac – szeroko rozumianych paremiograficznych – J. Lompy (1825, 1858), L. Brożka (1956), L. Derlicha (1955), K. Prymusa (1932), J. Świętka, J. Taciny (1956) i H. Trzaskalika (1956) itd. Dla frazeologii śląskiej to ważne źródła! (Nawiasem mówiąc, Lompa nawiązał do zbioru I. Łyskowskiego z Pomorza, ten zaś wykazuje zbieżności z pracami Kaszuby F. Ceynowy. Z Cinciały korzystał chyba G. Poblöcki.). Nie wszystkie z nich ujęła NKP, np. *bieda biedę grzeje; ktoś chodzi, jakby świeczkę zeżarł*.

Oto kilka przykładów owych braków materiałowych: a) ze zbioru Lompy, np.: *baba jak żaba*; b) ze zbioru Cinciały, np. *abo chybi abo trefi; ale ten umie łyżką obracać!*; *ani też przez obyczáj nic niedá* (= nie wstydzi się nie dać); *chciałby na mnie drwa rąbać* (= robić ze mną, co mu się podoba)... Zestawienie materiałów z tych zbiorów, np. w NKP, dowodzi, że autorzy nowszych zbiorów często przejmowali materiał ze starszych, np. *ani by pies kawalka chleba od niego nie wziął* Lompa; ts. z członem: *kąska* Cinciała, Ondrusz, Trzaskalik.

Wśród źródeł wymieniono SGP PAN, w którym też można znaleźć nieco frazeologizmów tutaj nieobecnych, np. *od Adama rozpoczynać, zaczynać; do alleluja* (czegoś) ‘w dużej ilości’; *amen tabaka/ dusza/ woda* ‘koniec, przepadło’; *anielski robotnik* [iron.]; *anioł nie człowiek; anioł rogaty* ‘diabeł’ (w przysł.); także poza kwalifikatorem „Fraz”, np. porównania: *mieć spanie ani zając; jest głupi ani mały dzieć; wyglądać ani cyganka*.

Definicji znaczeniowych – istotny aspekt frazeologizmu – w źródłach często w ogóle nie ma, ale dla słownika to nieodzowny element! Dla „naukowego” słownika ważna byłaby też informacja, czy określona definicja została przejęta z samego źródła (np. *będzie komuś ciepło* ‘coś przewinił i czeka go kara’ Cinciała), czy dopisał je dopiero leksykograf. Autorka była i jest świadoma tego mankamentu źródeł i próbuje ten niedostatek zminimalizować, m.in. przez sięgnięcie do NKP, gromadzącej równie szeroko traktowany materiał, w którym śląski – m.in. z przypominanych wyżej zbiorów – również ujęto, ukazując go na tle innych przeka-

zów, wobec czego często udaje się objaśnić semantykę frazeologizmu. Redakcji NKP znaczenia mogły być znane od tzw. informatorów terenowych, a więc np. Ondrusza i Wallisa?

Mimo wszystko dość rzadko porównanie z innym źródłem prowadzi do stwierdzenia różnicy znaczenia identycznych połączeń wyrazowych, np. *cebule sprzedawać* ‘o kobietach: plotkować’, gdy kasz. i koc. *sprzedawac cebula* ‘o dziewczynie: nie mieć powodzenia na zabawie’. Częstokroć jednak również w NKP znaczenie nie zostało podane, np. *jeść w czapce jak Żyd*, por. NKP Żyd 62, a kasz. *Jé w czopce jak Żid* ‘o mężczyźnie, który w czasie posiłku nie zdjął nakrycia głowy’ (Sychta VI 296); *deptać jak bocian w salacie* NKP *deptać*, a kasz. *stawiac nodzi jak bòcòn w salòce* ‘wysoko stawiać nogi’ (Sychta I 46). Autorka ostatecznie przyjęła często opisy z innych źródeł, np. *być z czegoś jeleń* – NKP *jeleń* 6.: ‘nie zna się na tym’; *dziwać się jak krowa do buka* – NKP *patrzeć* 37.: ‘ostro, wrogo’; *galaty się komuś prują* – NKP *pruć* 3.: ‘psuje powietrze’; *jaśli komuś dźwignąć/ubrać* – NKP *obrok* 4. *ująć komuś obroku*, a kasz. *odebrac koñovi óvsa* ‘ukarać kogo’ (Sychta II 196); *leźć komuś do kapusty* – NKP *kapusta* 23.: ‘włazić komuś w drogę’; *maścić warzechą* – NKP *maścić*: ‘nie krasić, raczej biedować’. Słusznie zachowuje w tym postępowaniu krytycyzm i ostrożność, gdyż nieraz znaczenia mogą się różnić, np. *mieć rzeczy jak koza bobków* ‘mówić dużo a bez sensu’, gdy w NKP *rzecz* 17: ‘o gadatliwym’, a por. kasz. *mieć czegòs jak kòza bòbków* ‘mieć czegoś dużo’ (Sychta I 46).

Przypominając uznawane powszechnie ustalenia terminologiczne, autorka podkreśla sumaryczność semantyczną, reprodukowalność i nieciągłość, a także obrazowość i ekspresywność frazeologizmu. Skąd wiadomo o tym w przypadku *a diabla komuś w skórze siedzą* ‘przekleństwo’, do którego por. pol. *mieć diabła za skórą?* Czy jest ono też powtarzalne? Z punktu widzenia tzw. asumaryczności znaczeń i reprodukowalności niemało jednostek zapisanych w *Słowniku* budzi wątpliwości, ponieważ: a) spora część połączeń nie ma definicji znaczeniowych albo są one niepewne, opatrzone znakiem (?); b) sporo połączeń zostało zapisanych tylko w jednym źródle (np. Cinciała), w następnych (np. Ondrusz) została tylko za tym pierwszym przepisana; należą więc one zarazem do *hist.*, jak np. *bać się czegoś* (np. roboty) *jak pies kija*; *cuda pachać* ‘stroić figle...’

Z kolei liczne połączenia mogą mieć wyłącznie **metaforyczne** (zarazem indywidualne, jednorazowe) znaczenie, jak np. *dostać pakietek z Westfal* ‘nagle się wzbogacić’; *granat angielski zabrał kogoś do aniołów* wojsk. ‘umarł...’; *zdradzić kogoś w ciele* ‘uczynić dziewczynę brzemienną’ – czy zostało użyte poza tą pieśnią?; *golacz (już) kogoś szuka* ‘ktoś powinien ostrzyć włosy’?

Autorka słusznie nie włącza do frazeologii przysłów, „odnotowuje natomiast zwroty **przysłowiowe**”, kojarząc je z obrazowością frazeologizmu. Trudno jednak nieraz wytyczyć granicę między frazeologizmem a przysłowiem, powiedzeniem itp., np. *dostać mleka jak podoją byka* ‘nic’: przysł. *Dostaniesz mleka, jak*

podojóm byka.; *gra i bucy* ‘wszystko jest w porządku’ w porzekadle: *Jak ci tam leci?* – *Gro i bucy!* Tkwiące w przysłowiaach frazeologizmy mogą zostać z nich wyodrębnione, ale czy one osobno, poza tym przysłowiem w ogóle funkcjonowały i funkcjonują, jak np. *buty sprzedać* ‘oddać wszystko’ – tylko w powiedzeniu z rymem: *Bóty sprzedóm, ale gorzałeczki nie dóm?!*

Dzieło jest znakomite i znaczące nie tylko dla dialektologii i frazeologii, ale ważne w ogóle dla językoznawstwa polskiego i zarazem dla polskiej kultury. Jednocześnie inicjuje ono samoistne leksykograficzne opracowanie polskiej frazeologii dialektalnej, a więc będzie wyznaczać w tej materii standardy. Gromadzi bogate i interesujące materiały, a także ogólnie udanie, w ustalony sposób je prezentuje, a więc łatwo do nich dotrzeć.

Koniecznienie korzystać powinien z niego kaszubolog. Frazeologia kaszubska wobec polskiej i dialektów polskich różni się znacznie, ale powiązania Kaszub i Śląska, zwłaszcza Cieszyńskiego są zaskakująco liczne, mianowicie ponad 700 na ok. 1230 rozpatrywanych w cytowanej wyżej pracy *Ze studiów nad frazeologią kaszubską* (s. 176), co jednak nie jest ostateczne, zwłaszcza teraz po możliwości pełniejszego rozpoznania materiałów; niejednen bowiem frazeologizm trzeba będzie jeszcze do tego dodać. W studium pt. *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje (na tle porównawczym)*, która dotyczy frazeologizmów wykazujących ogólnie wyższy stopień idiomatyczności, napisałem (s. 282-283): „Na ok. 190 obecnie udokumentowanych we frazeologii wierzeniowo-zwyczajowej powiązań Kaszub z południową Polską ok. 90 przypada na Śląsk Cieszyński, nadto ok. 35 faktów kaszubsko-cieszyńskich ma na południu Polski rozleglejszą geografę...”. I tu znajdują się w *Słowniku* nowe jednostki frazeologiczne.